

kultury, często wykazując nawet tendencje rozwojowe. Jak słusznie podkreśla autor omawianej pracy, kultura rodzima wychodźstwa polskiego przechodziła różne etapy rozwoju, podlegała naturalnemu prawu ewolucji oraz uwarunkowaniom społeczno-ekonomicznym i kulturowym. Ogólnie rzecz ujmując można stwierdzić, że najbardziej widocznemu zanikowi ulegają elementy tradycyjnej kultury materialnej, wypierane przez cywilizacyjne wpływy. Trwają natomiast — zdaniem autora — i ożywają się liczne elementy kultury duchowej, akcentujące związki z Polską.

W trakcie prowadzenia badań W. Sobisiak zaobserwował, że mniejszości narodowe polskiego pochodzenia, w odróżnieniu od innych grup imigrantów, najwierniej trwają przy swojej rodzimej kulturze. Szkoda tylko, że jest to twierdzenie zamieszczone w podsumowaniu pracy, nie poparte konkretnymi przykładami. Ciekawe byłoby przedstawienie innych grup cudzoziemców, zamieszkujących zachodnioeuropejskie kraje — pod kątem utrzymywania przez nich rodzimego dziedzictwa kulturowego. Zdaniem jednak samego autora opracowania, podjęta przez niego problematyka, wymaga prowadzenia dalszych badań i to zarówno empirycznych, jak i syntetycznych.

Wiesława Eder

Burzliwe lata Polonii Amerykańskiej. Wspomnienia i listy misjonarzy jezuickich 1864-1913. Zebrał i opracował Ludwik Grzebień SJ. Kraków 1983, 333+1 ss.

Niezmiernie trudno jest recenzować książkę przygotowaną do druku przez o. Ludwika Grzebienia z Towarzystwa Jezusowego. Zawiera ona wspomnienia i listy dwunastu misjonarzy działających wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych. Zastosowana w publikacji metoda wyboru pamiętników misjonarzy jezuickich nie wiąże się z przynależnością narodową ich autorów, lecz dotyczy łączności z ich macierzystą prowincją galicyjską.

Pamiętniki i listy przedstawiają dzieje Polonii amerykańskiej w sposób dość specyficzny — poprzez pryzmat prac duszpasterskich. Z tego względu opisują normany, codzienny tryb życia emigrantów, czasem w sposób bardzo barwny ale niejednokrotnie nudny. Z pamiętników i listów wylania się obraz życia całych społeczności polonijnych, ich parafii, charakterystyka proboszczów — ich zalety i wady, spory emigrantów z księżmi przybyłymi z Polski, traktującymi swoich parafian jak poddanych. Misjonarze opisują dobro i zło, wszelkie cechy przeniesione z ziem polskich na teren amerykański, a więc uczynność, która szła w parze z zawzięcią, dewocja z niemoralnością i pijaństwem. W pamiętnikach i listach ukazano także próby zdobycia przez emigrację polską wyższego statusu społecznego w społeczeństwie amerykańskim, a także zachowanie się tych nielicznych osób, którym się poszczęściło, ich stosunek do religii i utrzymania polskości. Jezuici odbywając misje i głosząc rekołeksje zaznajamiali się z całym spletem problemów nurtujących polskich emigrantów, ale przede wszystkim patrzyli na ich ciężką pracę. Także działalność misjonarzy napotykała na nieprzewidziane zdarzenia — przyjemne, gdy patrzyli na swoje misyjne dzieło trafiające do mentalności Polonii, gdy godzili zwaśnione strony, a innym razem — niemiłe — grożące nawet fizycznym znieważeniem. Rozbite chrześcijaństwo na terenie amerykańskim wycisnęło także piętno na ich niełatwej pracy. Spotykali się z oszustami w sutannach, którzy wyludzali tylko pieniądze, ale także z gorliwymi kapłanami, w całości poświęcającymi się pracy dla dobra swoich parafian, emigrantów polskich. O. L. Grzebień w wstę-

¹¹ Przegląd Zachodni 4/85

pie do książki przypominał wkład Jezuitów w prace misyjne w St. Zjednoczonych już w pierwszym dziesięcioleciu XIX stulecia, jeszcze za życia Jana Carralla (1736-1815), pierwszego biskupa niepodległej Ameryki. Jezuita z Białej Ruskiej byli także administratorami apostołskimi Nowego Jorku (Antoni Kohlmann) i reorganizatorami kolegium w Georgetown (Antoni Grassi). Poprzez wspomnienia o o. Franciszku Dzierożyńskim (1779-1850), superiorze prowincji Jezuitów amerykańskich, Szczęsnym Feliksie Sackim (1791-1850), Bonifacym Krukowskim (1777-1837), dwóch misjonarzach wędrownych oraz o Kasprze Matodze (1823-1860), pierwszym Polaku wykształconym i wyświęconym na kontynencie amerykańskim o. L. Grzebień wprowadza nas w świat wspomnień o Fr. Schulaka, o Wł. Sebastiańskiego, o Al. Matauschka, o Fr. Stuera, o S. Wnęka, o J. Beigerta, o A. Warola, o J. Rothenburgera, o K. Janowskiego, o Fr. Bümanna, o A. Boca, o Fr. Mollo. Nie wszystkie prezentowane pamiętniki i listy publikowane są po raz pierwszy. Część z nich ukazała się w pracy *Pamiętnik polskiego misjonarza w Ameryce* (Kraków 1907), inne w wydawanych przez jezuitów „Naszych Wiadomościach”, ale te najcenniejsze wspomnienia o. L. Grzebień wyszukał z Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Najbardziej wartościowymi do poznania rozwoju parafii polskich w St. Zjednoczonych, życia emigrantów są zaczerpnięte z rękopisów o. Fr. Schulaka i o. Wł. Sebastiańskiego. Pierwszy pamiętnik obejmuje lata 1866-1906, drugi natomiast okres 1884-1896. Żałować należy, że opracowujący dokonał wyboru fragmentów tekstu pamiętników, tych tylko, które odnoszą się do działania misjonarza wśród emigrantów polskich. Pomiął natomiast ich działalność wśród innych grup narodowościowych (np. o. Fr. Schulaka). Zubożył przez to same pamiętniki, a badacz musi sięgnąć do oryginału, by móc dokonać porównań stopnia adaptacji polskiej grupy etnicznej z innymi na terenie amerykańskim. Szkoda także, że o. L. Grzebień odszedł od przyjętej w opracowaniach metody — wyjaśnień tekstu w przypisach (choć zaznacza to we wstępie), które niewątpliwie ułatwiłyby czytelnikowi zrozumienie wielu zjawisk nieznanych na gruncie europejskim. W pewnym stopniu wykaz alfabetyczny ośrodków polonijnych, w których głoszone rekolekcje, odbywano misje w l. 1900-1913, także szczegółowy indeks osób i miejscowości uzupełnia brak przypisów, ale ich nie zastępuje.

Za przypomnienie tego rodzaju źródeł o wiarygodnej wartości, olbrzymi wkład pracy należą się słowa uznania dla o. L. Grzebień, a Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy za trud wydania drukiem pamiętników i listów.

Kazimierz Dopierala

FLORIAN STASIK: *Polska emigracja zarobkowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1865-1914*. Warszawa, Państwowe wyd. Naukowe 1985, 341 ss.

Dzieje wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki żywo interesowały od dawna zarówno badaczy, jak i czytelników. Dość wymienić w tym miejscu nazwiska takich autorów, jak: Leopold Caro, Józef Chałasiński, Krystyna Duda-Dziewierz, Mieczysław Haiman, Wacław Kruszka, Józef Okołowicz, Stanisław Osada, Mieczysław Szawleski czy Florian Znaniecki, aby czuć się zwolnionym z obowiązku udowodnienia, iż dokumentowanie losów polskich wychodźców na ziemi Waszyngtona oraz naukowe opracowywanie zagadnień wynikających z faktu przemieszczania się do Stanów Zjednoczonych i pobytu tam milionowych rzesz pol-